

**Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Gawłowskiego
na 7. posiedzeniu Senatu
w dniu 13 marca 2020 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Praktycznie od 2 lat słyszymy często komunikaty pana premiera Morawieckiego i ministrów odpowiedzialnych za energię, że wzrost cen energii nie będzie drastyczny i że Polacy nie odczują tegoż wzrostu.

Pytanie, które zadam, zadaję na podstawie faktur przedsiębiorców, które widziałem i które zostały do nich skierowane. Podam przykład jednego z nich. Faktura za grudzień obejmowała kwotę 3 tysięcy zł, a faktura za styczeń, miesiąc później, już 9 tysięcy zł. To była cena za niedokładnie takie samo, ale podobne zużycie energii.

Jak to jest możliwe, że składane deklaracje tak rażąco mijają się z prawdą? Czy to wynika z tego, że – akurat w tym przypadku to dotyczy koncernu energetycznego Energa – od kilku lat żaden z zarządów nie jest w stanie dłużej utrzymać swojej pozycji, a ostatnio prezesem zarządu został brat pani poseł, pani minister Golińskiej? Być może to brak kompetencji i wiedzy na temat zarządzania firmą powoduje aż tak drastyczny wzrost cen energii, bo aż o 300%? Kolesiostwo, nepotyzm, brak wiedzy wpływają na to, że obywatele, Polacy, muszą opłacać aż tak wielkie faktury za energię. Dlaczego przedsiębiorcy dowiedzieli się o tym dopiero w marcu, nie zostali powiadomieni w grudniu, że aż tak drastyczny wzrost cen energii będzie ich dotyczył? Jakie Pan Premier działania zamierza podjąć, żeby rzeczywiście ulżyć polskim przedsiębiorcom w tej polityce rządu, z którą dzisiaj mamy do czynienia w części dotyczącej energetyki?

Stanisław Gawłowski